Nr: 42.
Wtorek.
D. 18. Lutego.
Rok 1823.

KURJER WARSZAWSKI

WSPOMNIENIA.
Bitwa pod Gołębiem 1656.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

D. 13 b:m: ś:p: JW. Józefa z Gomolińskich Dzierzbicka Woiewodzina, w Pokrywnicy pokrótko trwaiącej chorobie rozstała się z tym światem. Żyła lat 85.

Wczoraj żyć przestała ś: p. W. Katarzyna z Kaszowieckich *Jasińska* właścicielka domu w Warszawie *Losockie* zwanego. Przeżyła lat 56. liczni Przyiaciele, pozostałe Dzieci i Krewni dotkliwie czuią tę stratę.

Numer V *Lecha* wyszedł zdruku, znajduie się wnim: o Muzyce dawnych słowian, wiadomość Historyczna o Hiszpańskich Toreadorach, o wojskach Turecko-Europejskich.

Szkoda że obrano wielki Teatr na okazanie zdatności małych *Kątskich*, w Sali byłoby właściwiej a nawet skuteczniej tak dla nich iak i słuchaczów. Ci mali Muzycy odbierali wczoraj liczne zachęcaiące oklaski.

w Górach Karpackich spadły ogromne śniegi, z których mogą być nadzwyczajne Rzek wezbrania; mieszkańce nadbrzezni wcześnie powinni się zabezpieczyć od nagłych wylewów.— Dziś mrozu stopni 4.

Wilcy w wielu miejscach wczasie tęgich mrozów napadali gromadnie na obory, niemało ich ubito.

Artykuł nadesłany.

w Numerze 15 Kurjera Werszawskiego r:b: czytałem z ukontentowaniem że wieś *Grondy* w obwodzie Warszawskim dostarczyła fabryce sukiennej rządowej pewną ilość cetnarów korzeni lub ziół do farb w tejże wsi uprawianych, dostrzegłem oraz chęć dobrą wydawcy do upowszechnienia dążącą, który życzy sobie aby do powszechnej wiadomości doszedł przepis uprawy ziół lub korzeni do farb zdatnych. Idąc w pomoc temu patryotycznemu życzeniu oświadczam, że posiadam Dzieła niemieckie, które sposób uprawy tudzież ważność użytków, ziół, korzeni, drzew i owoców do farb zdatnych dostatecznie opisuią. Jeżeli objętość Kurjera pozwoli chętnie do umieszczenia w ięzyku oyczystym używalniej sze zioła co do ich uprawy i użytku podam. K.K. — Redakcja zwdzięcznością tak użyteczne wiadomości ogłosi ieśli miejsce dozwoli, gdyby zaś opisania były za obszerne, raczy Szanowny Autor tego Artykułu przesłać do pism wyłącznie poświęconych podobnym przedmiotom, toiest: do *Izydy* lub *Cerery*.

Do wiadomości z *Kiiowa* wczoraj umieszczonych dodać należy, iż na Koncert JPani *Szymanowskiej* Amatorowie zbierali supskrypcje płacąc najmniej za bilet po 5 dukatów. Ta Wirtuozka grała także z JP. *Lipińskim* który na swym oddzielnym Koncercie miał iak zwykle wielu słuchaczów i odbierał oklaski, na przyszłą wiosnę ma przybyć do Warszawy. Byli także w Kiiowie, Brat tegoż Lipińskiego Basetlista i Skrzypek *Szupanczyk*, tudzież sztukmistrz *Bosko*.

ROZMAITOSCI.

Gdy d; 21 Stycznia iako w dzień w którym w całej Francji obchodzą żałobną pamiątkę po zgonie Króla Ludwika XVI, na wszystkich okrętach, stoiących w porcie Marsylskim wywieszono bandery czarne, okręt Hiszpański stoiący w tymże Porcie niewywiesił takiej bandery chociaż mu to po kilkakroć zalecono. Lud zgromadził się nad brzegiem, z okrzykami żądaiąc aby znak żałoby został ukazany. Kapitan Hiszpańskiego okrętu dobył sztyletu oświadczaiąc że przebiie pierwszego kto się ku niemu zbliży, lecz widząc iż coraz więcej zgromadzało się Ludu, nakoniec dopełnił żądania—Spodziewaią się w Paryżu iż następne posiedzenia Izby Deputowanych będą spokojne, Panowie *Lafaiet* i *Monuel* naczelnicy strony opozycyjnej na pierwszych sessjach wcale się nieodzywali, niektórzy zapewniaią że tylko w nagłych okolicznościach maią głosy zabierać. — w *Luce* we Włoszech mściwy Hrabia chciał się rozwieść z młodą swoią Żoną, którą miał w podejrzeniu iż często i taiemnie odwiedzała iakiegoś nieznanego Męszczyznę, Hrabia nadto żądał aby iego Małżonka była przykładnie ukaraną. Hrabina niemogła zaprzeczyć iż nieodwiedzała owego nieznanego, lecz iej życie było cnotliwe, i kochała swego Męża z nielewymówną czułością, dowody były przeciw niej, iuż miał wypaść wyrok zniesławiaiący tę dobroczynną i zacną Damę, gdy nakoniec wykazało się iż ów nieznany człowiek był Ojciec Hrabiny, a z urodzenia ubogi wieśniak. Hrabina była wziętą w dzieciństwie przez pewną Xiężnę która ią wychowała starannie, a niewyiawiąc iż iest wieśniaczką, mieniła ią być córką Szlachcica, zostawiła iej znaczny posag, i przed swą śmiercią wydała za Hrabiego który pomimo wdzięków i rzadkich przymiotów swej małżonki niebyłby się znią ożenił wiedząc iż była prostą wieśniaczką. Hrabina sprowadziła Ojca, odwiedzała go ukrywaiąc iego pobyt tak blizki, aby niedać powodu Mężowi do wyrzutów. Po wyiaśnieniu tego zdarzenia, Hrabia tak został uięty cnotą swej małżonki, iż w izbie sądowej na kolanach żądał przebaczenia, a poczciwego wieśniaka Ojca sam wprowadził do swego Pałacu — Miasto *Ksiągna* stołeczne

kraiu *Kosta Rika* doznało okropnej trwogi prze nadzwyczajne trzęsienie ziemi, niema domu który albo się nierozwalił, albo zupełnie niezapadł, co zaś iest osobliwszem zdarzeniem,że przytym straszliwym przypadku żaden Człowiek nieutracił życia, a było tam 12,000 mieszkańców.

Noże z kości słoniowej lub z hebanu były za ciężkie dla Dam Paryzkich, wynaleziono niedawno noże do przerzynania kart u książek; iest to pierścionek złoty który się kładzie na palec,iest u niego małe ostrze z perłowej macicy. — Kolęda Moralna którą dał pewny Bankier swoim Dzieciom: najstarszemu który iest marnotrawnik *Skarbonkę*, młodszemu który iest leniwy *Klapsydrę*, trzeciemu który iest fanfaron *Klapeczkę* arlekina, a Córcę która iest dumna papier igieł i nożyczki. — Po między nowemi zapinkami złotemi do sslop lub płaszczyków Damskich, są teraz najmodniejsze dwie wieże oblane falami morskiemi i spoione łańcużkiem wyobrażaiącym łańcuch port zamykaiący. — Aby się uchronić od odmrożenia nóg, Damy Paryzkie kładą pod pończochy szkarpetki z skórki Daniela. —Trzy rodzaie płaszczów męzkich teraz są w modzie, 1 płaszcz który ma 9łocki obwodu, 2 płaszczyk Hiszpański po kolana, 3ci płaszcz iak salopa z otworami po bokach do rąk. — Pewny Literat niebędący wstanie opłacić długu natrętnemu wierzycielowi, właśnie siadał do golenia się, gdy wchodzi wierzyciel oświadczaiąc iż ieśli natychmiast nieodbierze zapłaty, Lieterata zaprowadzi do więzienia; Literat prosi się ile może, wszystkie słowa a nawet setencje moralne i wyiątki z najlepszych Poetów o litości, nieczynią żadnego skutku na kamiennym sercu wierzyciela; ha kiedy inaczej być niemoże (rzecze Literat) zaczekaj przecież aż oto ten Cerulik ogoli mi brodę, poczem zapłacę WPanu; ,, zgoda, odpowie wierzyciel, póty mogę zaczekać aż się ogolisz ,, Mam więc słowo WPana, idź sobie Panie Ceruliku do domu, powrócisz dopiero za pół roku dla ogolenia moiej brody, wszak byłeś świadkiem że ten Pan dał słowo iż czekać będzie póki się nieogolę,a ia pewno przez całe pół roku golić się niebędę. Odszedł zmieszany Wierzyciel, Literat zaś przez pół roku niewychodził z swego mieszkania, pracował usilnie, napisał doskonały *Dykcjonarz*, dostał za niego znaczną summę od Księgarza, poczem przyzwał wierzyciela, w iego obecności kazał temuż Cerulikowi ogolić pół łokciową brodę, i rzetelnie wypłacił należytość z procentem.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kisielewski Michał Oby: z Babca.
Długołęcki Szymon Oby: z Naborowa.
Wilkrzycki Antoni Oby: z Waliszewa.
Chełkowski Michał Sędzia z Żelazowa.
Frydman Herszlik Oby: z Żarek.
Prazmowski Kacper Oby: z Bujna.
Laski Gracjan Oby: z Roman.
Wejchert Ludwik Oby: z Siedlec.
Leonow Kommissjonier z Mińska.
Emich Ludwik Oby: Sekretarz z Wilna.
Mędrzecki Józef Adwokat z Łukowskiego.
Rastawiecki Ludwik Baron z Nowosiołka.

DONIESIENIA.

w Domu przy ulicy Długiej pod Nr. 575 odbędzie się publiczna sprzedaż mebli machoniowych, sprzętów drewnianych, zegarów, kredensów, kopersztychów, luster, i innych effektow w koprowinie,szkle, i faiańsie, a to w dniu 21 b.m. i r. o godzinie 9 zrana i 2 z południa o czym uwiadamia się.

J. *Gostkowski* K. S.

Kolonja Józefina w Gminie Białołęki o półtory mili od Warszawy za Wisłą, zwolnej ręki do sprzedania. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można przy ulicy Miodowej pod Nr. 482 w handlu J.G.*Schaefer* i C.

Dom na ulicy Muranowskiej pod Nr. 2193, z stajniami ogrodem ect. iest do sprzedania zwolnej ręki. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można przy ulicy Miodowej pod Nr. 482 w handlu J. G. *Schaefer* et Com:

w Pałacu Kiernera iest do nalęcia od wielkiej nocy w oficynie po lewej stronie 7 pokoiów z kuchnią, stajnią, wozownią i piwnicą, pod Nr: 492 ulica Miodowa.

Wyzina iak najprzedniejsza swieża Krymska,znajduie się do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr. 592 w domu Paulińskim.

Przy ulicy Rybaki po Nr, 2567 na Biernaczczyznie zwanej,są różne mieszkania do naięcia od Wielkiej Nocy 1823. 1) 2 gospodarskie pokoie. 2) 2 porządne gospodarkie pokoie. 3) 3 razem lub poiedynczo pokoie. 4) 3 stancje z alkierzem mniejsze. 5) 1 ze sklepem do wiktuałow. 6) 1 stancja dla rzemieślnika, za pomierną cenę.

Dwa Magle kręcone są do sprzedania, dowiedzieć się przy ulicy Miodowej pod Nr. 493.

w Piątek wieczor zginął Piesek biały nakształt mopska, z obciętemi uszami, ktoby o nim wiadomość posiadał niech doniesie pod Nr. 489 przy ulicy Miodowej, a odbierze dobrą nadgrodę.

Teatr. Dla iutrzejszego widowiska na ubogich, *Indjanie* ostatnie swe widowizko dadzą w Piątek.